

Drogi Zdzisławie,

Larwa, o której pisałeś, znów dała o sobie znać. Ciekawe, że moja larwa żywi się niemal wyłącznie spirytusem /ale wybrałem co?/ i to właśnie niemal zawsze po północy. Ale widać taka jej natura. Jest bardzo wstydliwa, więc nie wspomniała o sobie nic w poprzednim liście. Ale wspomina teraz, niech to nadrobi itd., Jak widać, bardzo Cię lubi, skoro kazała mi się, pisać Ci tu jakieś takie bzdury, skoro jednak taka jest, noto co. No to co. No to nic. Tak już widać jest. Takie jest widać Fatum und Destimmung und Pradestination jak mówią jogiści und święty Augustyn. Więc jak widać, założyłem nową taśmę, co mnie dosyć denerwuje, ale co jednak prędzej czy później należało zrobić. Ale wracając, nieprawdą jest że, nie dostrzegam swojej larwy. O, co to to nie. Dostrzegam ją, nawet wytwarzam niemal doświadczalnie, wiem na przykład już w tej chwili z całą pewnością że nakarmienie jej ilością większą niż ca 75 gr spirytusu, powoduje jej przejedzenie, senność itd., itp. inne niepożądane skutki. Połowę dawki można powtórzyć po około trzech godzinach z mniej więcej gwarancją że da ten sam błogosławiony skutek. Ale co ja ci tam będę pisał, Ty i tak, Ciebie i tak to nie dotyczy. Ty się stymulujesz czym innym. Więc co ja tam będę. Alles szajs.

Ja się tak zastymulowałem, że w międzyczasie napisałem listy cztery do bardzo wielkich ludzi: Boguckiego, Porębskiego, Oseki i Brzozowskiego a poza tym słowo wstępne do imprezy którą zamierzamy urządzić z Wańkiem w tą środę pod nazwą wernisaż dynamiczny wystawy eliminacje. Coś w rodzaju takiego happeningu. A poza tym, napisałem od razu już recenzję z tej całej imprezy która się jeszcze nie odbyła. Byłoby bardzo wspaniale, jakbyś, jak tylko dostaniesz ten list, nadał telefonicznie telegram o mniej więcej tej treści: Igor Neubauer komisarz Galerii Katowice, Katowice, Warszawska 37. „Wiele dobrej percepcji twórcom i uczestnikom wernisażu dynamicznego wystawy eliminacje życzy Zdz. B.” Koszt oczywiście pokrywam ja. Aha i z zaznaczeniem aby doręczyli w środę o godzinie 18.30.

No to tyle na razie, bo wychodzę i chciałbym wrzucić ten list. Serdecznie pozdrawiam und auf

PS. Ha, teraz, pisząc czy też wypisując adres do Ciebie odkryłem że Twoje imię i nazwisko składa się właśnie z 17 liter i po chwili odkryłem że tak samo się ma ze mną. No, no.